

**Oświadczenie złożone
przez senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimę
na 64. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 listopada 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Już od ponad pół roku obserwujemy olbrzymie zamieszanie w zakresie informacji na temat okoliczności katastrofy smoleńskiej. Ze strony członków rządu otrzymujemy komunikaty, że obszar objęty katastrofą został przeszukany na głębokości 100 cm, a następnie dowiadujemy się, że na tym terenie wciąż znajdują się resztki samolotu i osobiste przedmioty ofiar, a nawet – o zgrozo – ich szczątki. Dostajemy zapewnienia, że zakończenie prac przez MAK przyniesie pełną informację o przyczynach wypadku, po czym sprawozdanie komisji zostanie przekazane stronie polskiej i zapada cisza. Po pół roku od katastrofy do opinii publicznej przedostają się tak kluczowe informacje, jak ta, że jedna z osób obecnych na pokładzie zdażyła jeszcze, po awarii (?), skontaktować się z żoną. Reasumując, chcemy powiedzieć, że informacje są cedzone, niepełne, spóźnione i niekiedy późniejsze informacje zaprzeczają wcześniejszym.

Panie Premierze, czy nie sądzi Pan, że najlepszym sposobem na uniknięcie spekulacji, teorii spiskowych, plotek i na nierozbudzanie emocji byłoby podanie pełnej, uczciwej informacji o wszystkich istotnych szczegółach katastrofy? Czy nie uważa Pan, że Polacy zasługują, by rząd przekazał im to, co dziś wie o katastrofie? Czy nie sądzi Pan, że nieszczęśliwa polityka informacyjna Pana rządu w tym zakresie może skłaniać wiele osób do podejrzeń, że macie coś do ukrycia?

Witold Lech Idczak
Maciej Klima